

Sygn. akt V ACa 105/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Kiercz
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.) SO del. Aleksandra Janas
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Akademii (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Ł. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 listopada 2013r., sygn. akt XIV GC 33/13

oddala apelację.

Sygn. akt V ACa 105/14

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Ł. Z. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w T. kwoty 9.000 zł tytułem odszkodowania za naruszenie przez pozwanego autorskich praw majątkowych powódki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa oraz kosztów procesu. Powódka twierdziła, że pozwany publikując ten artykuł bezprawnie wykorzystał przysługujące jej autorskie prawa majątkowe do artykułu pt. (...) nie czyniąc jakiegokolwiek wzmianki co do jego autorstwa lub źródła pochodzenia, a dodatkowo zmienił nazwę artykułu, czym zaingerował w sam utwór naruszając jej prawa. Za podstawę ustalenia wysokości dochodzonego odszkodowania powódka przyjęła wysokość wynagrodzenia, które zapłaciła twórcy artykułu pt. (...) A. K. na podstawie umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych z dnia 15 listopada 2006 r., tj. kwotę 2.500 zł, którą zwaloryzowała o 20% stojąc na stanowisku, że ze względu na upływ czasu waloryzacja wydaje

się w pełni uzasadniona ponieważ przeniesienie prawa lub udzielenie licencji za kwotę mniejszą niż kwota 3.000 zł byłoby niewspółmierne i nieadekwatne do kwoty, którą zapłaciła za nabycie prawa w 2006 r. Powódka twierdząc, że naruszenie przez pozwanego przysługującego jej autorskiego prawa majątkowego było zawinione i domagała się zasądzenia od pozwanego odszkodowania w trzykrotnej wysokości zwaloryzowanego wynagrodzenia, które zapłaciła za nabycie tego prawa, tj. w kwocie 9.000 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł, że powódka nie wykazała, aby w sposób świadomy i zawiniony naruszył jej prawa autorskie oraz zakwestionował wartość prawa nabytego przez powódkę twierdząc, że wartość artykułu(...) szacować można maksymalnie na 150-200 zł netto. Do odpowiedzi załączył e-maile na okoliczność wysokości wynagrodzenia za napisanie artykułów dotyczących franszyzy. Pozwany oświadczył, że nie skopiował ze strony internetowej powódki publikacji dotyczącej franszyzy, ale tekst artykułu otrzymał od kolegi i nie wiedział, że artykuł jest objęty ochroną praw autorskich.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 750 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2013 r. oraz kwotę 134 zł tytułem kosztów procesu, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy oparł się na następujących okolicznościach faktycznych:

W dniu 15 listopada 2006 r. powódka zawarła z A. K. umowę o przeniesienie autorskich praw majątkowych. Na podstawie tej umowy A. K. przeniósł na powódkę autorskie prawa majątkowe do 12-tu artykułów merytorycznych dotyczących franczyzy, w tym do artykułu zatytułowanego (...), który powódka opublikowała na swoim portalu internetowym (...)

Pozwany opublikował na swoich stronach internetowych (...) „(...) i (...) _ artykuł pod tytułem (...)

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki co do zasady, korygując jednak wysokość żądanego odszkodowania.

Z mocy art.79 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych uprawniony, którego autorskie prawo majątkowe zostało naruszone może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przedmiotem utworu powódki i utworu pozwanego jest ten sam temat – franczyza. Analiza treści obu utworów nie budzi jednak wątpliwości, że pozwany w swoim utworze w sposób niedozwolony przejął formę fabuły utworu powódki.

Określając wysokość odszkodowania Sąd Okręgowy powołał się na orzecznictwo, zgodnie z którym wynagrodzenie stosowne w rozumieniu powołanego wyżej art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych uważane jest za takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby uprawniony, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Wszystkie przesłanki warunkujące wypłatę wynagrodzenia na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) u.p.a.p.p., zgodnie z zasadą z art. 6 k.c., musi wykazać osoba, która dochodzi tego świadczenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka przyjęła błędne założenia do określenia odszkodowania. Powołania przez powódkę podstawa prawna żądania nie dotyczy bowiem wynagrodzenia za przeniesienie autorskich praw majątkowych, do czego między stronami nie doszło, lecz wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Ponieważ powódka nie wykazała, jakie wynagrodzenie mogłaby uzyskać za wydanie zgody na korzystanie z utworu, do którego przysługuje jej autorskie prawo majątkowe, Sąd Okręgowy mając na uwadze przedmiot prawa przysługującego powódce podlegającego ochronie i sposób jego naruszenia przez pozwanego, w oparciu o art. 322 k.p.c. zasądził od pozwanego

na rzecz powódki odszkodowanie w wysokości 750 zł stanowiącej 10% wynagrodzenia, które powódka zapłaciła za nabycie autorskiego prawa majątkowego od A. K. (250 zł), w potrójnej wysokości, a w pozostałej części oddalił powództwo jako bezpodstawne.

Stosownie do wyniku sporu o kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art.100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach postępowania złożyła strona powodowa, która wniosła o jego zmianę i uwzględnienie w konsekwencji powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej części wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania.

Powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 6 k.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 322 k.p.c.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie odniosła zamierzonego skutku i jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na wstępie zaznaczyć należy, że zakresem postępowania odwoławczego objęta jest jedynie kwestia wysokości żadanego przez stronę powodową odszkodowania z tytułu naruszenia przysługujących jej praw autorskich do dzieła. Sąd Okręgowy podzielił bowiem zarówno istnienie odpowiedzialności pozwanego, jak i jego winę, która stanowiła podstawę przyznania owego stosownego wynagrodzenia w trzykrotnej jego wysokości, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 b) p.a.p.p. Pozwany nie odwoływał się od treści orzeczenia, godząc się na przyznane nim odszkodowanie. Apelacja powódki ma na celu podwyższenie wysokości odszkodowania, podtrzymując zasadność skonstruowanego przez siebie sposobu jego ustalenia.

Choć częściowo można zgodzić się z zarzutem apelacji formułującym tezę o lakonicznym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego, to jednak należy stwierdzić, że nie spowoduje on jego zmiany w kierunku wnioskowanym przez skarżącego. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa, jakie elementy sąd jest zobowiązany ująć w uzasadnieniu wyroku. Powinno ono zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10). Z taką sytuacją, zwłaszcza w zakresie jego zaskarżenia, nie mamy do czynienia.

Nie ma bowiem wątpliwości, że Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska powódki o istnieniu podstaw do obciążenia pozwanego odpowiedzialnością odszkodowawczą. Uznał jednak za nieprzydatny sposób wyliczenia szkody przez powódkę, przyjął, że wobec tego powódka nie wykazała, ile wynosi stosowne wynagrodzenie i ostatecznie zastosował regułę art. 322 k.p.c. samodzielnie określając stopień odszkodowania. Braki w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (w zakresie zaskarżonym apelacją) dotyczą przede wszystkim wskazania okoliczności, które miały wpływ na ustalenie sumy odszkodowania, do czego zobowiązuje art. 322 k.p.c. Ocena jednak tych przesłanek, przy niespornych okolicznościach faktycznych, może jednak zostać dokonana w toku postępowania odwoławczego.

Nie można podzielić argumentów apelacji o niewłaściwym zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. tym bardziej, że nawet sama apelacja formułuje ten zarzut w sposób nieadekwatny do reguł określonych cytowanym przepisem. Sąd Okręgowy ani nie odmówił wiarygodności dowodowi z dokumentu, jakim była umowa o przeniesienie praw autorskich, ani

nie dokonał ustaleń sprzecznych z jej treścią, a nawet sprzecznych z twierdzeniami powódki. W działaniu Sądu Okręgowego nie sposób dostrzec jakiegokolwiek dowolności w ocenie mocy dowodowej tego dokumentu. Apelacja odwołuje się w tym zakresie do rozważań prawnych Sądu Okręgowego, stosującego art. 79 ust. 1 pkt 3 b) p.a.p.p., a nie oceny materiału dowodowego. Sąd Okręgowy wszak nie czynił ustaleń faktycznych, że stosowne wynagrodzenie wynosiło 10 % wynagrodzenia otrzymanego przez autora za sprzedaż swoich praw do artykułów, ale wniosek taki wywodził z ustaleń faktycznych, dokonując własnej oceny wysokości odszkodowania według reguły art. 322 k.p.c. Ocena taka zatem pozostawała poza sferą oceny dowodów, stąd zarzuty o naruszeniu w tym zakresie art. 233 § 1 k.p.c. są całkowicie chybione.

Słusznie Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, że wszystkie przesłanki określone art. 79 ust. 1 pkt 3 b) p.a.p.p. musi udowodnić strona powodowa, w tym również wysokość stosownego wynagrodzenia będące podstawą wyliczenia wysokości szkody. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie naruszył zasad art. 6 k.c. Pozwany kwestionował sposób określenia tego wynagrodzenia, zmierzając wręcz do konkluzji, że opracowanie artykułów mających charakter szkoleniowy jest tradycyjnie wykonywane bezpłatnie. Na podstawie, na którą powołuje się powódka, można stwierdzić, że zapłaciła ona autorowi tekstu 2.500 zł za przeniesienie praw autorskich do niego. Okoliczności tej nikt nie kwestionował. Wprawdzie pozwany twierdził, że kwota ta jest znacznie zawyżona i upatrywał przyczyny tego w tym, iż autorem był członek zarządu spółki, która dokonywała zakupu praw autorskich, to jednak okoliczności tej nie wykazał. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie miał podstaw, i nie czynił tego, aby uznać, że autorowi tekstu A. K. nie przysługiwało wynagrodzenie za napisanie artykułu pod tytułem: (...) w wysokości 2.500 zł. Jednak tak stwierdzona okoliczność nie jest tożsama z wnioskiem, do którego zmierza strona powodowa, a mianowicie, iż wynagrodzenie za „przeniesienie i korzystanie z praw autorskich” jest równoznaczna ze stosownym wynagrodzeniem, o jakim mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 b) p.a.p.p.

Skoro przyjmuje się, że za stosowne wynagrodzenie należy rozumieć takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia, to nie może ono oznaczać wynagrodzenia za przeniesienie praw autorskich w całości na nabywcę. Ustawa bowiem rozróżnia obie instytucje, a treść uzyskanych uprawnień przez nabywcę na istotny wpływ na wysokość wynagrodzenia autora. Strona powodowa wydaje się nie rozdzielać uprawnień z tytułu nabycia prawa autorskiego do dzieła a otrzymaniem licencji na jego korzystanie. Podstawa prawna, na którą powołuje się powód, wyraźnie jednak zmierza do przyrównywania stosownego wynagrodzenia do wynagrodzenia licencyjnego, które powinno mieć na względzie zakres korzystania w perspektywie czasowej, terytorialnej i tematycznej. Tymczasem umowa, na którą powołuje się powód, przenosi na powódkę całość przysługujących autorowi autorskich praw majątkowych i zależnych (pkt 3 umowy). Zakres uzyskanych zatem na podstawie tej umowy prawa od autora przez powódkę jest znacznie szerszy niż zakres dokonanego przez pozwanego naruszenia, gdyż obejmuje również wynagrodzenie za stworzenie utworu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., sygn. akt II CSK 259/09). Zasadny był wobec tego wniosek Sądu Okręgowego, że wynagrodzenie autora ustalone w umowie z dnia 15 listopada 2006 r. na kwotę 2.500 zł za tekst, nie może być uznane wprost za stosowne wynagrodzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 b) p.a.p.p. Dokonując zatem ustaleń zgodnych ze stanowiskiem strony powodowej, Sąd Okręgowy odmiennie niż chciała tego powódka zastosował art. 79 ust. 1 pkt 3 b) p.a.p.p., jednak w ten sposób nie dopuszczał się naruszeń proceduralnych regulujących postępowanie dowodowe (art. 233 czy art. 232 k.p.c.).

Uzasadnienie zastosowania art. 322 k.p.c. przez Sąd Okręgowy było o tyle błędne, że ustalanie wysokości szkody według własnej oceny organu orzekającego, nie może nastąpić w sytuacji, gdy strona, wbrew obowiązkowi wynikającym z art. 6 k.c. i art. 323 k.p.c., nie sprostą wymogom dowodowym i nie wykaże, ile owo stosowne wynagrodzenie wynosi. Możliwość bowiem stosowania własnej oceny odnosi się jedynie do przypadków, gdy udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Jednak w okolicznościach niniejszej sprawy należało przyjąć, że podstawy do orzekania w myśl art. 322 k.p.c. było zasadne. Materiał dowodowy, jaki był możliwy do zebrania w niniejszej sprawie, nie dawał podstaw do ścisłego określenia wynagrodzenia, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. I choć pierwotnie Sąd Okręgowy zamierzał sięgać do opinii biegłego, to jednak, jak uzasadnił

na rozprawie, przedmiot opinii okazał nie do zrealizowania, co zresztą sama strona powodowa przyznaje w apelacji. Fakt natomiast, że Sąd Okręgowy nie uzasadnił pisemnie, z jakich przyczyn uchylił postanowienie dowodowe, nie ma wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, skoro sama powódka przyznaje, że przeprowadzenie takiego dowodu byłoby niemożliwe. A skoro zebranie odpowiedniego materiału dowodowego okazało się niemożliwe, to sięgnięcie przez Sąd Okręgowy do art. 322 k.p.c. należało uznać za uzasadnione (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 446/06; z dnia 25 marca 2004 r., sygn. akt II CK 90/03).

Sąd Okręgowy w sposób niewystarczający rozważył wszystkie okoliczności sprawy mające wpływ na ustalenie stosownego wynagrodzenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 b) p.a.p.p. Pomocniczo można w takim przypadku stosować reguły dotyczące ustalania wynagrodzenia za korzystanie z utworu, które wprowadza art. 43 ust. 2 czy też wskazówki zawarte w art. 110 ustawy. Posiłkowo sięgać można również do stawek zwyczajowo stosowanych, jednak te nie wynikają z materiału dowodowego w niniejszej sprawie. Rozważeniu zatem pozostaje charakter i zakres naruszenia, czas jego trwania, ilość i rodzaj pól eksploatacyjnych, korzyści wynikających z korzystania z utworu, stopień naruszenia normalnego korzystania z dzieła przez uprawnionego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. akt V CSK 56/11; z dnia 29 listopada 2006 r., sygn. akt II CSK 245/06; z dnia 19 grudnia 2006 r., sygn. akt V CSK 369/06).

W niniejszym przypadku nie sposób sięgnąć do tabel wynagrodzeń ani stawek zwyczajowych. Powódka nie wykazała, czy i jakie pozwany uzyskał korzyści z wykorzystania też tekstu(...). Nie wynika też, aby interesy powódki jako podmiotu posiadającego prawa autorskie do dzieła doznały uszczerbku czy też, że miała ona utrudnione normalne korzystanie z utworu. Naruszenie pozwanego polegało nie na przekopiowaniu pełnego tekstu, ale zbudowaniu na jego podstawie krótkich tez, bez przejęcia treści opisowej do wyciągniętego na jej podstawie wniosku. Takie skorzystanie z utworu na stronach internetowych pozwanego nie stanowiło podstawy działalności gospodarczej pozwanego, który zajmuje się świadczeniem usług i z tego tytułu osiąga dochody. Pozwany korzystał z dzieła jedynie w jednym polu eksploatacyjnym – na swoich stronach internetowych. Natomiast wykazany okres korzystania obejmował czas od połowy listopada 2012 r. (taki czas ujawnienia tekstu podaje powódka) do początku lutego 2013 r. (pozwany usunął tekst w momencie otrzymania pozwu), czyli niespełna trzy miesiące. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, Sąd Apelacyjny stwierdził, że ustalenie wynagrodzenia, jakie pozwany musiałby powódce zapłacić za korzystanie z utworu w zakresie swojego naruszenia, na kwotę 250 zł jest adekwatne i mieszczące się w granicach przesłanek art. 322 k.p.c. Tym samym za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 3 b) p.a.p.p.